

Katowice 09. 06. 2020 r.

dr Jacek Szpak
Instytut Historii
Uniwersytet Śląski
w Katowicach

Autoreferat

A. Osiągnięcia naukowe

Studia historyczne w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w latach 1990-1995 sfinalizowałem obroną pracy magisterskiej na temat: *Rola husarii w armii Rzeczypospolitej od 1576 roku do połowy XVII w.*, którą przygotowałem na seminarium magisterskim prof. dra hab. Jana Kwaka. Po ukończeniu studiów, w dniu 1 września 1995 r. podjąłem pracę jako nauczyciel historii w Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Żarkach. Jednocześnie zostałem przyjęty na Studia Doktoranckie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W latach 1997-1999 jako stypendysta pracowałem w Zakładzie Historii Nowożytnej XVI-XVIII w. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Moje zainteresowania badawcze koncentrowały się na dziejach społecznych, gospodarczych i religijnych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w XVII-XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów zakonu paulinów. Drugi obszar badawczy związany był z zagadnieniami dotyczącymi dziejów rodu Męcińskich z Żarek. Rezultatem mojej pracy naukowej było opublikowanie pierwszych artykułów naukowych. Równocześnie pod opieką prof. dra hab. Jana Kwaka przygotowywałem pracę doktorską dotyczącą dziejów klasztoru i parafii paulinów w Leśniowie i Żarkach. Częściowe wyniki swych badań prezentowałem na konferencjach naukowych. Po gruntownej kwerendzie obroniłem dysertację doktorską pt. *Dzieje klasztoru i parafii paulinów w Leśniowie-Żarkach w latach 1706-1864*. Recenzentami pracy byli dr hab. Elżbieta Kościk oraz ojciec prof. dr hab. Janusz Zbudniewek (zakon paulinów). W dniu 20 czerwca 2000 r. Rada Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego nadała mi tytuł doktora nauk humanistycznych.

Po obronie pracy doktorskiej nadal pracowałem w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Żarkach. W 2001 r. w związku ze zmianą miejsca zamieszkania na Bielsko-Białą rozpocząłem pracę w tamtejszych szkołach gimnazjalnych i średnich (13 Gimnazjum, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej, prywatne LO im. Sokratesa, IV LO im. KEN).

Jednocześnie przygotowałem pracę doktorską do druku i opublikowałem ją na łamach rocznika „Studia Claromontana” wydawanego przez zakon paulinów (t. 20, 2002; t. 21, 2003, t. 22, 2004). W 2004 r. prof. dr hab. Janusz Gruchała zaproponował mi pracę w Zakładzie Historii Nowożytnej XIX w. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W latach 2004-2006 pracowałem jako adiunkt w wymiarze ½ etatu, a po sześciomiesięcznej przerwie wymaganej przez kodeks pracy zostałem zatrudniony jako asystent, również w wymiarze ½ etatu (styczeń 2007-wrzesień 2008). Jednocześnie nadal pracowałem w szkole średniej jako nauczyciel historii. Mimo niestabilnego zatrudnienia na Uniwersytecie Śląskim, pracowałem naukowo, co zaowocowało udziałem w kilku konferencjach oraz kilkoma publikacjami naukowymi. W 2009 r. rozpocząłem pracę nad dziejami ekonomicznymi polskiej prowincji paulinów w dobie nowożytnej. Mimo, że archiwum jasnogórskie ma charakter prywatny i z tego powodu nie wszystkie materiały są dostępne, władze zakonu paulinów zezwoliły mi na korzystanie ze wszystkich materiałów znajdujących się w Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze.

W 2011 r., zostałem ponownie zatrudniony w Zakładzie Historii Nowożytnej Uniwersytetu Śląskiego w wymiarze ½ etatu. Po śmierci prof. dra hab. Janusza Gruchały (21 listopada 2011 r.) zostałem zatrudniony jako adiunkt w wymiarze pełnego etatu. W 2012 r. zrezygnowałem z pracy w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej w Bielsku-Białej i w pełni poświęciłem się pracy naukowej. Efektem pracy nad dziejami ekonomicznymi i społecznymi w dobrach polskiej prowincji paulinów jest seria publikacji naukowych i popularno-naukowych dotyczących tych zagadnień (łącznie 27 publikacji). Badałem również stosunek sejmu i sejmików oraz szlachty w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej i władz Królestwa Polskiego w latach 1815-1864 do polskiej prowincji zakonu paulinów (*Władze Królestwa Polskiego wobec paulinów polskich (1815-1864). Zarys problematyki*, „Wieki Stare Nowe”, T. 12 (2017), s. 108-127; *Sejm Rzeczypospolitej i sejmik krakowski wobec klasztoru paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Parlamentaryzm*, Olsztyn 2016, ss. 167-177; *Szlachta koronna wobec zakonu paulinów w XVIII wieku*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Prawo i bezprawie*, Olsztyn 2018, ss. 170-186).

Podjąłem także współpracę z Katedrą Historii Społeczno-Gospodarczej, Demografii i Statystyki Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Zaowocowała ona udziałem w dwóch konferencjach, na których obecni byli przedstawiciele różnych ośrodków naukowych, którzy podejmują badania z dziedziny historii społeczno-gospodarczej. W czasie konferencji można było wysłuchać interesujących wystąpień na temat prowadzonych przez autorów badań. Dzięki udziałowi w pracach Katedry Historii Społeczno-

Gospodarczej, Demografii i Statystyki uzyskałem możliwość konfrontacji własnych ustaleń i doświadczeń badawczych z innymi historykami, co jest jedną z najcenniejszych możliwości jakie posiada badacz.

Głównym założeniem podjętych przeze mnie badań, jest opracowanie całościowego obrazu dziejów ekonomicznych i społecznych w dobrach polskiej prowincji paulinów. Jednak ogrom zachowanego materiału w Archiwum Jasnej Góry spowodował, że zostałem zmuszony do podziału zebranego materiału. Pierwszym efektem kilkuletniej kwerendy jest książka pt. *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*. Katowice 2020, ss. 644. ISBN 978-83-226-3711-1. W kolejnych latach powstaną kolejne publikacje dotyczące sytuacji gospodarczej w pozostałych placówkach paulińskich działających w polskiej prowincji oraz sytuacji społeczno-gospodarczej poddanych w tychże dobrach. Stąd też tytuł książki dotyczącej klasztoru jasnogórskiego, w pierwszym swym członie brzmi: *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku*. Kolejne opracowania będą się ukazywać również pod tym tytułem.

Podjęte w moich badaniach zagadnienia, były dotychczas bardzo słabo poznane, a wykorzystany w pracy badawczej materiał archiwalny nie był do tej pory wykorzystywany w historiografii polskiej.

Podejmowałem również aktywność badawczą nad innym aspektami funkcjonowania polskiej prowincji paulinów. Szczególnie ważnym elementem badań były rozważania nad łącznością kulturalną ludności mieszkającej na Górnym Śląsku z polskimi ośrodkami kultury maryjnej na pograniczu polsko-śląskim oraz z polską prowincją paulinów (*Kult Matki Bożej Leśniowskiej na Górnym Śląsku w XVIII wieku*. w: *Z dziejów Śląska. zbiór studiów*. Red. A. Barciak. T. Rduch-Michalik. Katowice 2000, s. 99-106. *Pielgrzymki Górnślązaków do Matki Bożej od XVII do początku XIX wieku*, w: *Czernica. Magia pamięci o przeszłości odległej i bliskiej*, Czernica 2018, ss. 135-176). Ponadto przeprowadziłem badania nad strukturą organizacyjną i społeczną polskiej prowincji paulinów w XVIII i XIX w. (dwa artykuły w pracach wieloautorskich oraz tekst pt. *Bohemian Crown subjects in Polish province of the Order of St. Paul in 18th century*, „Historica” (Ostrava), 2019, c. 1, s. 14-32). Wymienione opracowania wraz z książką autorstwa paulina, ojca Grzegorza Prusa (*Polska prowincja paulinów w czasie panowania dynastii Wazów w Polsce (1587-1668). Studium nad składem personalnym paulinów polskich*, Jasna Góra-Częstochowa 2011) mogą stanowić ważny wkład w badania nad strukturą społeczną zakonów działających na ziemiach polskich.

W swoich badaniach nad dziejami zakonu paulinów podjąłem również zagadnienia związane z działalnością intelektualną zakonników, przede wszystkim nad bibliotekami,

wychowaniem i kształceniem nowo przyjętych zakonników (*Biblioteki paulinów polskich w XVIII wieku. Zarys problematyki*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oswieconych. 1. Przyjemnosci, pasje i upodobania*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Slaskiego, 2013, ss. 65-75; *Wychowanie w nowicjacie polskiej prowincji paulinow w dobie nowozytnnej*, w: *Dziecinstwo*, Warszawa 2014, ss. 311-322) oraz nad zyciem codziennym zakonnikow (dwie publikacje w pracach wieloautorskich). Wreszcie podjalem badania nad dzialalnoscia duszpasterska paulinow polskich (*Paulinskie sanktuaria maryjne na pograniczu malopolsko-slaskim w XVIII i XIX wieku*, w: *Turystyka historyczna*, T. 1, Katowice 2017, ss. 127-147; *Dzialalnosc duszpasterska, spoleczna i patriotyczna paulinow lezniowskich 1706-1864*, w: *Zrodla Lezniowa. Materiały z sympozjum poswieconego Sanktuarium Lezniowskiemu z dnia 21 pazdziernika 2006 r.*, Lezniow 2009, ss. 147-172).

W nurcie moich zainteresowan nad dziejami spoleczno-gospodarczymi mieszczą się również teksty naukowe dotyczace zycia codziennego oraz spoleczno-politycznego i struktury spolecznej mieszkancow Dabrowy Gorniczej i zycia gospodarczego Oswiecimia (*Zycie codzienne mieszkancow Dabrowy Gorniczej*, wraz z profesorem Dariuszem Nawrotem, w: *Dabrowa Gornicza. Monografia*, T. 3, cz. 1, *Dzieje miasta*, Dabrowa Gornicza 2016, ss. 327-362; *Zycie spoleczno-polityczne oraz ludnosc i jej struktura spoleczno-zawodowa*, w: *Dabrowa Gornicza. Monografia*, T. 3, cz. 1, *Dzieje miasta*, Dabrowa Gornicza 2016, ss. 75-116; *Dzieje gospodarcze*, w: *Oswiecim - miasto pogranicza*, T. 2, Warszawa 2018, ss. 208-227).

Wraz z pracą nad dziejami gospodarczymi polskiej prowincji paulinow, prowadzillem badania dotyczace zycia codziennego i dzialalnosci spolecznej, politycznej i ekonomicznej arystokracji polskiej w XIX w. oraz sredniej szlachty w XVII-XIX w., ze szczegolnym uwzglednieniem rodu Sapiehow z Krasieczyna oraz Mecińskich z Żarek. Efektem tej dzialalnosci jest dwadziescia publikacji, m.in. *Myśl spoleczno-polityczna i gospodarcza księcia Leona Sapiehy (1803-1878)*, „Historia Slavorum Occidentalis”, 2014, nr 1, s. 91-117; *Ponad kordonami. Wspolpraca Czartoryskich, Dzialynskich, Sapiehow i Zamoyskich w XIX wieku*, w: *Zycie codzienne, gospodarka, kultura i spoleczenstwo polskie w latach 1772-1918. Rozprawy z dziejow ziem polskich w okresie zaborow*, Poznan 2015, ss. 145-160).

Podjallem również aktywnosc badawcza nad historia regionu, z ktorego pochodzę, czyli powiatu myszkowskiego. Wiąże się to z duzym zainteresowaniem spolecznym dziejami lokalnymi. W 2007 r. ukazala się ksiazka pt. *Dzieje sanktuarium i klasztoru paulinow w Lezniowie. Wiek XIV-2005 rok*, Lezniow-Jasna Gora 2007, ss. 187. ISBN 978-83-89943-24-1. W 2008 r. wzialem udzial w konferencji naukowej, ktorej tematem byly dzieje klasztoru

i sanktuarium w Leśniowie. Efektem tego spotkania naukowego była publikacja pt. *Źródła Leśniowa*, w której znalazł się mój artykuł: *Działalność duszpasterska, społeczna i patriotyczna paulinów leśniowskich 1706-1864*, w: *Źródła Leśniowa. Materiały z sympozjum poświęconego Sanktuarium Leśniowskiemu z dnia 21 października 2006 r.*, Leśniów 2009, ss. 147-172. Ta aktywność badawcza związana była z 300-leciem fundacji klasztoru leśniowskiego. W 2016 r. wraz z prof. Aleksandrą Skrzypietz oraz studentką trzeciego roku turystyki historycznej Anną Porębą, opublikowałem kolejną książkę dotyczącą historii powiatu myszkowskiego, pt. *Źródła Leśniowa*, cz. 2, Leśniów-Kraków 2016. (współautorzy: Anna Poręba, Aleksandra Skrzypietz), ss. 136. Natomiast w latach 2014-2017 opublikowałem trzy artykuły dotyczące historii społeczno-gospodarczej powiatu myszkowskiego („Zeszyty Myszkowskie”, 2014, 2016, 2017 r.). W nurcie badań regionalnych mieszczą się również publikacje dotyczące sytuacji finansowej klasztoru w Leśniowie i parafii w Żarkach, które zostały opublikowane na łamach „Magazynu Numizmatycznego” wydawanego przez Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział Częstochowa. Ponadto opracowałem jeden z aspektów działalności rodu Męcińskich z Żarek („Studia Claromontana”, t. 30, 2012) oraz biogramy Męcińskich („Rocznik Wieluński”). Zainteresowanie dziejami regionalnymi zaowocowały również przygotowaniem publikacji zwartej pt. *Dzieje Żarek, Leśniowa i Przewodyszowic*, czyli miejscowości znajdujących się na obszarze powiatu myszkowskiego. Publikacja zostanie oddana do druku jesienią bieżącego roku.

Aktywność naukowa i badawcza zaowocowała również udziałem w 31 konferencjach krajowych, z których dwanaście miało charakter konferencji międzynarodowych. Odbyłem także wyjazdy studyjne do Paryża i Wilna (2014) oraz Lwowa (2017). Jestem recenzentem artykułów w czasopismach naukowych: „Wieki Stare i Nowe” (Uniwersytet Śląski) oraz „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (KUL).

W moim dorobku naukowym znajdują się 72 publikacje naukowe i popularno-naukowe, z których zdecydowana większość została napisana po uzyskaniu stopnia doktora. W moim dorobku naukowym są dwie monografie autorskie. Ponadto brałem udział w przygotowaniu monografii pisanej przez trzech autorów oraz w redakcji naukowej jednej pozycji książkowej. Wykaz wszystkich osiągnięć naukowych znajduje się w „Ankiecie oceny osiągnięć naukowych”, która jest częścią dokumentacji w tej procedurze.

B. Osiągnięcia w zakresie opieki naukowej i kształcenia młodej kadry, w tym informację o zakończonych nadaniem stopnia przewodach doktorskich, w których osoba ta uczestniczyła w charakterze promotora lub promotora pomocniczego, otwartych

przewodach doktorskich, w których uczestniczy w charakterze promotora, oraz sporządzonych recenzjach w przewodach doktorskich, przewodach habilitacyjnych lub postępowaniach habilitacyjnych.

W Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego prowadzę wykłady z historii powszechnej i historii Polski XIX w. na kierunku historia oraz na kierunku turystyka historyczna wykłady i ćwiczenia związane z cywilizacją Polski i powszechnej XIX w., a także obiektami zabytkowymi i historią poszczególnych regionów. Wśród realizowanych przeze mnie zadań dydaktycznych są też wykłady i ćwiczenia poświęcone historii kultury, historii Rosji, dziejów polskiej myśli politycznej XIX w., czy dziejów poszczególnych zaborów w XIX w. W ramach zajęć zorganizowałem wyjazdy dydaktyczne oraz wizytę w Archiwum IPN o. Katowice dla studentów. Prowadzę również ćwiczenia na studiach podyplomowych dla nauczycieli historii. Prowadzę jednocześnie seminaria: licencjackie, z historii Polski i powszechnej XIX w. Wypromowałem sześciu licencjuszy, zrecenzowałem także 159 prac magisterskich i licencjackich. Wspierałem także studentów ze Studenckiego Koła Naukowego Historyków w organizacji konferencji pt. „Ludzie i ich czasy. XIX w. Wpływ industrializacji na społeczeństwo”. Staram się zachęcać studentów do odkrywania dziejów z wykorzystaniem archiwów, a nie tylko literatury lub źródeł drukowanych. Najważniejszym efektem w tej dziedzinie jest opieka naukowa nad studentką trzeciego roku turystyki historycznej Anną Porębą, która napisała część książki pt. *Źródła Leśniowa*, cz. 2, Leśniów-Kraków 2016, ISBN 978-83-65600-03-5.

Dotychczas byłem promotorem pomocniczym w jednej dysertacji doktorskiej wraz z prof. dr hab. Dariuszem Nawrotem, której obrona zakończyła się nadaniem stopnia doktora nauk humanistycznych (2018 – dr Dominika Rychel-Mantur, tytuł dysertacji: *Polityk dwóch epok. Tadeusz Matuszewicz 1765-1819 (działalność publiczna)*).

C. Działalność popularyzująca naukę

Bardzo dużą wagę przykładam do działań popularyzujących naukę, współpracuję także z instytucjami społecznymi. Staram się wspierać wszelkie działania mające na celu popularyzację historii Polski oraz dziejów regionu północno-zachodniej Małopolski. Wygłosiłem jedenaście referatów i wykładów na różne tematy i opublikowałem kilkanaście artykułów dotyczących dziejów regionalnych. Uczestniczyłem w sympozjach i konferencjach organizowanych przez samorząd terytorialny oraz placówki szkolne. Biorę udział w Śląskim

Festiwalu Nauki oraz brałem udział w Dniach Otwartych Wydziału Nauk Społecznych (od października 2019 r. instytut został włączony do Wydziału Humanistycznego).

D. Informacja o najważniejszym osiągnięciu naukowym po doktoracie

Jako najważniejsze osiągnięcie naukowe po doktoracie przedstawiam książkę pt. *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*. Katowice 2020, ISBN 978-83-226-3711-1, ss. 644. Książka wpisuje się w nurt moich badań nad przemianami społecznymi i gospodarczymi na ziemiach polskich od XVII do XIX w. Badania nad dziejami ekonomicznymi klasztoru jasnogórskiego podjąłem, ponieważ odgrywał on i nadal odgrywa niezwykle istotną rolę w polskim katolicyzmie. Stąd też wielu autorów prowadziło badania nad dziejami sanktuarium i klasztoru, ale poza kilkoma wyjątkami, nikt nie zajął się kwestiami ekonomicznymi. Najczęściej podejmowano badania nad szeroko rozumianą działalnością religijną paulinów jasnogórskich. Przeprowadzono również badania dotyczące fundacji, pierwszego uposażenia klasztoru oraz działalności artystycznej i kulturalnej. Niektórzy uczeni podejmowali również kwestie związane z postawami politycznymi polskiej prowincji i władz klasztoru na Jasnej Górze wobec przemian politycznych zachodzących na ziemiach polskich. Kilku autorów podejmowało co prawda niektóre zagadnienia związane z aspektami ekonomicznymi działalności klasztoru, ale prace te zaledwie dotykały zagadnień ekonomicznych. Dlatego też istnieje potrzeba prowadzenia tego typu badań. Tym bardziej, że niewiele publikacji naukowych dotyczy gospodarki zakonów polskich w okresie nowożytnym (XVI–XIX w.). Mimo, że w ostatnich latach poszerzono wiedzę na ten temat, daleko jeszcze do wyczerpania potencjału badawczego jaki kryją problemy ekonomiczne polskiego Kościoła katolickiego. Dobra jasnogórskie leżały na różnych obszarach dawnej Rzeczypospolitej, a nie tylko wokół Częstochowy. Stąd też warto prześledzić jak rozwijała się sytuacja gospodarcza w regionie północno-zachodniej Małopolski (powiat lelowski), w południowej części Ziemi Sieradzkiej, na Ziemi Wieluńskiej i na Mazowszu. Warto również podkreślić, że badania nad dziejami gospodarczymi klasztoru jasnogórskiego są fragmentem szerszego projektu badawczego, który w ciągu najbliższych kilku lat ma dać obraz gospodarki polskiej prowincji paulinów w okresie nowożytnym w różnych regionach Rzeczypospolitej. W kolejnych latach powstaną następne publikacje dotyczące sytuacji gospodarczej w pozostałych placówkach paulińskich działających w polskiej prowincji oraz sytuacji społeczno-gospodarczej poddanych w tychże dobrach. Stąd też tytuł książki dotyczącej klasztoru jasnogórskiego, w pierwszym swym

członie brzmi: *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku*. Kolejne opracowania będą się ukazywać również pod tym tytułem.

W książce podjąłem badania, które obejmują całość zagadnień związanych z sytuacją ekonomiczną klasztoru paulinów na Jasnej Górze. Chronologia pracy wynika z faktu, że archiwum jasnogórskie zostało w poważnym stopniu zniszczone przez pożar w 1645 r., dlatego też badania obejmują lata 1622-1864. Po kasacie klasztorów katolickich w Królestwie Polskim przeprowadzonej przez władze carskie w 1864 r., klasztor jasnogórski nadal funkcjonował, ale utracił swoją niezależność ekonomiczną i utrzymywał się z kwot przekazywanych przez administrację państwową. Dlatego też nie można mówić o jakiegokolwiek działalności gospodarczej po roku 1864.

W książce, na ile pozwoliły zachowane materiały archiwalne, starałem się wyjaśnić przyczyny zjawisk społecznych i gospodarczych oraz je opisać. Próbowałem również pokazać szersze tło zjawisk zachodzących w dobrach jasnogórskich oraz rolę człowieka w procesie gospodarczym. Omówiłem organizację i strukturę aparatu administracyjnego w dobrach klasztornych oraz zobowiązania pańszczyźniane chłopów. Starałem się także określić imiona i nazwiska osób zatrudnionych w dobrach klasztornych. Szukałem odpowiedzi na pytania, czy i w jakim stopniu na sytuację gospodarczą klasztoru jasnogórskiego wpływały sytuacja polityczna, np. wojny toczone przez Rzeczpospolitą, konfederacja barska, rozbiory, itp.; czy w dobie saskiej gospodarka klasztorna pozostawała w stagnacji? Czy w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego w gospodarce klasztoru jasnogórskiego zanotowano ożywienie?

Podstawą badań nad gospodarką klasztoru jasnogórskiego były materiały przechowywane w Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Mimo strat spowodowanych zawieruchami dziejowymi, archiwum jasnogórskie nadal kryje pokaźny zasób materiałów, z których w dużej mierze nikt wcześniej nie korzystał. Być może są to jedne z najbardziej kompletnych archiwaliów na terytorium dzisiejszej Polski, które dotyczą gospodarki klasztornej. Zbiory jasnogórskie są uporządkowane w zespole pod nazwą Archiwum Jasnej Góry (AJG). Dzięki przepisom zakonnym, które nakazywały prowadzenie dokumentacji gospodarczej, możliwe było skorzystanie z licznych inwentarzy, ksiąg finansowych i sprawozdań z wizytacji, jakie przełożeni prowincjonalni odbywali w klasztorach. Korzystałem także z materiałów archiwalnych znajdujących się w wielu archiwach krajowych oraz w Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie dotarłem do odpisu diariusza oblężenia twierdzy jasnogórskiej w 1771 r.

Klasztor paulinów na Jasnej Górze został ufundowany przez księcia Władysława Opolczyka w 1382 r. Po klęsce księcia opolskiego w wojnie z Władysławem Jagiełłą, klasztor został ponownie erygowany przez króla. Klasztor bardzo szybko stał się popularny w społeczeństwie polskim, dzięki obrazowi Matki Bożej, który przekazał paulinom pierwszy fundator. Dzięki rozwojowi ruchu pielgrzymkowego sanktuarium i klasztor zdobyły sobie szybko sławę, która przyniosła liczne przywileje o charakterze religijnym i ekonomicznym.

Głównym celem klasztoru i sanktuarium jasnogórskiego była działalność religijna, ale placówka musiała posiadać ekonomiczne podstawy swojej działalności. Dlatego też przełożeni klasztoru przyjmowali nadania dóbr ziemskich, jakich dokonywali władcy i osoby prywatne. Paulini również sami prowadzili akcję osadniczą i dbali o poszerzenie podstaw ekonomicznych funkcjonowania klasztoru.

W aktach fundacyjnych wydanych przez Władysława Opolczyka i Władysława Jagiełłę, klasztor jasnogórski otrzymał pięć wsi (Kawodrza, Częstochówka, Grabówka, Szarlejka i Lgota). Liczba posiadłości klasztornych zaczęła się zwiększać od 1540 r. Dzięki znacznym przychodom finansowym, przeorzy jasnogórscy mogli dokonać zakupów kolejnych posiadłości. Ponadto paulini jasnogórscy gospodarowali w kilku majątkach, które znalazły się w posiadaniu klasztoru tymczasowo jako zastawy w zamian za pożyczki finansowe. Paulini jasnogórscy otrzymali także od sejmu Rzeczypospolitej starostwa kłobuckie i brzeźnickie, które miały stanowić podstawę finansową dla utrzymania twierdzy jasnogórskiej. Łącznie przeorzy jasnogórscy zarządzali czterema miastami i 83 wsiami oraz innymi jednostkami osadniczymi. Jednak nie wszystkie dobra pozostawały w posiadaniu paulinów jednocześnie. Największe posiadłości były w rękach konwentu jasnogórskiego w XVIII w. Dobra klasztoru jasnogórskiego dzieliły się na klucze, były to: dobra fundacyjne położone w niedalekiej odległości od klasztoru, klucz Wiewiec, klucz Laski, klucz Brudzice, dobra zastawne (Parzymiechy, Danków, Rembielice, Głosków, Łętów, Wrzosów, Stara Wola, część wsi Witka, Zakrzewo, Ostromęczyn, Kisielów, Chłopkowo, część wsi Lgota, Wiewiórszczyzna i Zaleszczyzna trzecia część Wilkowiecka), starostwo kłobuckie, starostwo brzeźnickie, klucz Lisiniec oraz klucz Mirów.

W wyniku II rozbioru tereny północno-zachodniej części województwa krakowskiego oraz południowa część sieradzkiego znalazły się we władaniu Prus. Administracja pruska w latach 1796-1798 dokonała zaboru wszystkich dóbr klasztornych. Jednak dzięki dużemu

znaczeniu religijnemu sanktuarium, paulini otrzymali w długoletnią dzierżawę część dotychczasowych dóbr.

Klasztor jasnogórski w XVIII w. miał największe posiadłości ziemskie wśród klasztorów paulińskich i prawdopodobnie wśród innych zgromadzeń działających w Rzeczpospolitej. Trzeba jednak zastrzec, że należy prowadzić dalsze badania nad tymi zagadnieniami.

Gospodarka klasztorna odbywała się w folwarku, czyli gospodarstwie prowadzonym przez administrację, chłopów pańszczyźnianych oraz pracowników najemnych. Liczba wsi na folwark była stosunkowo nieduża i wynosiła 1,12 wsi. Procesem gospodarczym kierował przeor, który podejmował decyzje w każdej sprawie związanej z gospodarką klasztorną. Jednak decyzje przeora były kontrolowane przez władze prowincji i zakonu poprzez systematyczne wizytacje oraz sprawozdania w czasie kapituły wyborczej, które odbywały się co trzy lata. W kwestiach ekonomicznych przeora wspierał podprzeor i zakrystian. Ponieważ jednak klasztor jasnogórski miał liczne posiadłości, często oddalone znacznie od klasztoru, po 1643 r. współpracownikami przeora byli również prowizor, dispensator (prokurator) i depozytariusz. Od 1683 r. całością majątków klasztornych kierował generalny administrator dóbr, który podlegał przeorowi. Dostyc szybko wycofano się z tej organizacji zarządu, ale decyzją kapituły z 1719 r. administrator generalny pojawił się ponownie. Poszczególnymi kluczami zarządzali urzędnicy wyznaczeni spośród zakonników, zarówno kapłanów jak i braci, ale dwukrotnie były to osoby świeckie. Taka organizacja zarządu gospodarczego przetrwała do 1795 r., kiedy to władze pruskie rozpoczęły proces przejmowania dóbr klasztornych. Po 1798 r. zdecydowanie zmniejszone posiadłości klasztoru jasnogórskiego pozostawały pod bezpośrednim zarządem przeora, a wspierali go podprzeor, zakrystian, prokurator i depozytariusz. Szczególnie wybijającymi się zarządcami klasztoru byli w XVII i XVIII w.: Tobiasz Czechowicz, Euzebiusz Najman, Konstanty Moszyński, Augustyn Kordecki, Aleksy Obrycki, Patrycjusz Mniński, Mateusz Łękawski, a w XIX w. Aleksy Zięba i Mateusz Knefliński.

W XVII i XVIII w. część dóbr klasztoru jasnogórskiego była oddawana w dzierżawę osobom świeckim. Okres dzierżawy wynosił od roku do trzech lat. Czasem umowy zawierano kilkakrotnie z tymi samymi osobami. Z reguły w dzierżawie pozostawały pojedyncze wsie lub część kluczy. Tylko jeden raz, w latach 1754–1757 całe starostwo brzeźnickie było oddane w dzierżawę Mariannie i Józefowi Wienerom. Umowy były zawierane wg ustalonego wzoru,

w którym najczęściej powtarzającym się sformułowaniem, było ostrzeżenie kierowane do dzierżawcy, aby nie uciskał poddanych. W XIX w. przeorzy wydierżawiali jedynie niewielkie działki, np. ogród.

Organizacja pracy w majątkach jasnogórskich niczym nie odbiegała od zwyczajów panujących w ówczesnej Rzeczypospolitej. Paulini zatrudniali czeladź i pracowników najemnych, a ich liczba zależała od zapotrzebowania na pracę w danym roku. W majątkach klasztoru zatrudniano podstarościch, ekonomów, pisarzy, szafarzy, włodarzy, karbowych, gospodarzy, gospodynie, służące, kucharki, świniarki, gorzelane, woźniców, owczarzy i ich pomocników, pastuchów, pracowników sezonowych, itp. W klasztorze i kościele zatrudniano kościelnego, organistę, kapelmistrza, muzyków w kapeli oraz blicharza, który wyrabiał hostie i komunikanty. Ponadto zatrudniano personel w drukarni i aptece. Wynagrodzenie było wypłacane w naturaliach, ubiorze, butach i pieniądzu. Stopniowo w ciągu XVIII i XIX w. wzrastało znaczenie wynagrodzenia w pieniądzu i w drugiej połowie XIX w. dominowało ono.

Najważniejszą rolę w dobrach jasnogórskich odgrywała jednak pańszczyzna odrabiana przez chłopów. Pańszczyzna występowała w postaci sprzężaju, czyli pracy z zaprzęgiem oraz pieszej, czyli z reguły z sierpem, kosą lub innymi narzędziami polowymi. Wymiar pańszczyzny był zależny od wielkości działki danego gospodarza, ale należy podkreślić, że nie zawsze gospodarze posiadający ten sam areal byli zobowiązani do takich samych ciężarów. Wszystko zależało od warunków gospodarczych w danym roku i od konkretnej sytuacji ekonomicznej danego gospodarza. Obok zobowiązań pańszczyźnianych poddani oddawali daninę drobiową oraz wykonywali różne posługi i robocizny, m.in. usługi transportowe, szarawarki, strzyże owiec, młóckę zboża, koszenie łąk, czyszczenie kominów, karmienie bydła i trzody czy stróża.

Struktura społeczna mieszkańców wsi klasztornych była charakterystyczna dla okresu feudalizmu. We wsiach mieszkali kmiecie, półkmiecie (taka nomenklatura występowała w źródłach), zagrodnicy, chałupnicy, karczmarze, młynarze, rzemieślnicy wiejscy, wybrańcy, służba leśna oraz gospodarze czynszowi (starostwa brzeźnickie i kłobuckie).

W gospodarstwach największych, o areale od 1,50 do 1 łanu średnioroczne zobowiązania kształtowały się następująco: 253 dni sprzężaju, 108 dni pańszczyzny pieszej, 3 korce osep, 1,19 złp. czynszu oraz 4 sztuki drobiu i 12 jaj daniny drobiowej. W gospodarstwach o areale 0,99–0,50 łanu zobowiązania wyglądały następująco: sprzężaj

117 dni, pańszczyzna piesza 110 dni, osep 2 korce, czynsz 5,25 złp., 3 sztuki drobiu i 11 jaj. Z kolei w gospodarstwach o powierzchni od 0,49 do 0,25 łanu sprzężaj wynosił średnio 89 dni, pańszczyzna piesza 138 dni, osep 0,75 korce, czynsz 5,06 złp., 1 sztuka drobiu i 8 jaj. Wreszcie w gospodarstwach najmniejszych, czyli poniżej 0,25 łanu, sprzężaj wynosił 11 dni, pańszczyzna piesza 91 dni, osep 0,10 korca, czynsz 3 gr., a danina drobiowa 1 sztukę drobiu i 1,50 jaj rocznie. Najwyższe obciążenia pańszczyźniane zanotowano w dobrach brudzickich, głoskowskich oraz wiewieckich.

W gospodarstwach klasztornych duże zniszczenia spowodowały działania wojenne. Widać to wyraźnie w źródłach, np. po 1655 r., kiedy zanotowano spadek zobowiązań chłopskich, co sugeruje znaczne straty jakie ponieśli chłopcy, którzy nie byli w stanie odrabiać swoich zobowiązań. Z kolei, w tym samym okresie w miastach Pajęczno i Brzeźnica paulini zrezygnowali z obciążeń finansowych na rzecz danin w naturaliach. Tendencja ta zresztą była stała w Pajęcznie i w ciągu XVIII w. zwiększały się robocizny do jakich byli zobowiązani mieszczanie kosztem opłat finansowych. W ciągu XVIII w. zobowiązania pańszczyźniane wzrastały, ale inne zobowiązania ulegały zmniejszeniu. Trzeba również podkreślić, że przed przejściem starostwa brzeźnickiego przez klasztor jasnogórski w 1717 r., zobowiązania feudalne były na wyższym poziomie. Dopiero administracja zakonna zaczęła częściej uwzględniać możliwości ekonomiczne poddanych i zmniejszać ich ciężary.

W latach 1622–1798 areał folwarków wahał się między 70,66 a 1037,40 mórg, a średnia na 1 folwark wynosiła 78,46 mórg, czyli 2,62 łany chełmińskie. Natomiast w latach 1798–1864 w jedynym folwarku jaki pozostał w rękach konwentu jasnogórskiego uprawiano 1360,80 mórg, czyli 5,36 łanu chełmińskiego. Areał całkowity należący do klasztoru, do 1798 r. wynosił ok. 6000 mórg, czyli ok. 200 łanów chełmińskich. Większe posiadłości miały wówczas śląskie klasztory cystersów w Henrykowie, Trzebnicy i Krzeszowie na Śląsku. Z chwilą zaboru dóbr klasztornych przez państwo pruskie w 1798 r., paulini jasnogórscy gospodarowali jedynie na 1360,80 morgach, czyli na 5,36 łanach chełmińskich. Widać zatem ogromne straty materialne, które wyniosły aż 3866,30 mórg.

Średnio w dobrach klasztornych do 1798 r. wysiewano 1067,30 korców ziarna. Najwięcej zasiewano żyta, owsa, tataraki i jęczmienia. Natomiast w latach 1798–1864 największe zasiewy zanotowano w życie, owsie, ziemniakach i jęczmieniu. Średnio w roku wysiewano 584 korców. W latach 1622–1798 średnie plony wynosiły 4709 kop, a w latach 1798–1864 tylko 686 kop. Widać zatem ogromny spadek plonów, aż o 85,42%. Z kolei

średnie roczne plony w korcach do 1798 r. wynosiły we wszystkich dobrach jasnogórskich 11 847,75 k., a w latach 1798–1864 tylko 1309,25 k. Nastąpiła zatem ogromna strata, aż o 88,95%.

W latach 1622–1798 największa średnia wydajność w kopach z wysianego 1 korca występowała w konopiach (ok. 22 kop), pszenicy (4,30 kop), jęczmieniu (3,82 kopy) i życie (2,13 kopy). Natomiast najniższą wydajność zanotowano w owsie (1 kopa) i tatarce (1,41 kopy). Z kolei średnia wydajność z lat 1848–1850 kształtowała się następująco: żyto 2,18 kopy, pszenica 4,86 kopy, jęczmień 1,62 kopy i owies 1,23 kopy. Widać zatem, że w XIX w. większą wydajność uzyskano w uprawie żyta, pszenicy i owsa. Natomiast plony jęczmienia spadły. Wydajność z omłóconej 1 kopy czterech podstawowych zbóż do 1798 r. wyglądała następująco: żyto 1,05 korzec, pszenica 1,00 korzec, jęczmień 1,28 korca, owies 1,30 korca. Średnia ze zbóż wynosiła 1,16 korca. Natomiast w latach 1798–1864 z 1 kopy uzyskiwano: żyta 1,39 korca, pszenicy 0,89 korca, jęczmienia 1,40 korca i owsa 2,30 korca, a średnia wynosiła 1,49 korca. Widać zatem wzrost wydajności o 22,15%. Wydajność z jednego wysianego ziarna w latach 1622–1798 była następująca: żyto 2,06 ziarna, jęczmień 2,08, owies 1,34, tataraka 1,24 i groch 1,33 ziarna. Luki w materiale archiwalnym nie pozwoliły na obliczenie wydajności w uprawie pszenicy. Jednak wydajność w dobrach jasnogórskich była stosunkowo nieduża. Za lata 1798–1864 nie udało się ustalić wydajność z 1 ziarna, ponieważ nie zachowały się materiały archiwalne.

Do 1798 r. najwięcej ziarna wydawano na: zasiew (27,32%), spożycie w folwarkach i klasztorze (12,90%), ordynarię (8,85%), propinację (18,81%), paszę dla zwierząt (11,15%), kontrybucje wojskowe (6,41%) oraz sprzedaż (6,09%). Średnio wydatkowano 5895,75 korców. Natomiast w latach 1798–1864 najważniejsze wydatki to: wysiewy (27,80%), spożycie własne (22,06%), ordynaria dla czeladzi (15,83%), pasza (17,03%), propinacja (6,40%), kontrybucje wojskowe (5,03%) oraz sprzedaż (2,86%). Średnio wydatkowano wówczas 1817,50 k. Widać zatem, że po 1798 r. zwiększeniu uległy wydatki na zasiew, spożycie własne, ordynarię i na paszę dla zwierząt. Natomiast spadły wydatki na kontrybucje wojskowe, propinację i sprzedaż. Spadła też ogólna ilość wydatkowanych plonów, co wynikało z konfiskaty większości dóbr klasztornych. Dane te ilustrują częściowo zmiany w gospodarce jakie zaszły w XIX w. Wzrosło wówczas znaczenie pracy najemnej w folwarkach. Zwiększeniu uległy również wydatki na paszę, co świadczy o zmianach w gospodarce hodowlanej, w której coraz większą rolę odgrywał tucz w oborach, a nie jak

dotąd wypasanie na łąkach i pastwiskach. W znaczny sposób spadły wydatki na propinację, która nie odgrywała większej roli.

Na gospodarke klasztorną ogromny wpływ miały wydarzenia polityczne, działania zbrojne oraz warunki naturalne. Kryzys w gospodarce roślinnej, najważniejszej części gospodarki miał miejsce w latach 1655, 1659–1664, 1706, 1754, 1760, 1783, 1793, 1817, 1830–1831, 1848–1851, 1854–1856 oraz 1863–1864. Było to wynikiem działań zbrojnych toczących się w regionie, ogólnego kryzysu w rolnictwie europejskim, represji władz zaborczych oraz klęski nieurodzaju.

W XVII w. dominowały uprawy tradycyjne, w XVIII w. pojawiły się rośliny progresywne, chociaż nie odgrywały poważniejszej roli, natomiast w XIX w. znaczenie roślin progresywnych wzrosło, chociaż nadal dominowały uprawy tradycyjne. Świadczy to o pewnym postępie w gospodarce roślinnej w dobrach jasnogórskich. Może o nim świadczyć także fakt, że w połowie XIX w. pola były zmeliorowane.

Trzeba podkreślić, że ilość plonów w XVII w. była większa, niż w XVIII i XIX w. Widać zatem, że w XVIII w. stopniowo nastąpił, być może spadek techniki rolnej lub wyjałowienie gleby. Natomiast spadek plonów po 1798 r. należy łączyć z zajęciem większości dóbr jasnogórskich przez Prusaków i znacznym spadkiem areału ziemi uprawnej. Nie zawsze produkcja własna wystarczała i administracja folwarków dokupowała zboże. Jednak część z zakupionego ziarna mogła być przeznaczona do zasiewu, jako nowe odmiany.

Gospodarka roślinna w dobrach jasnogórskich była prowadzona zgodnie z ówczesnymi zwyczajami i poziomem wiedzy. Jednocześnie należy podkreślić, że gospodarka miała raczej charakter ekstensywny, zwłaszcza w XVIII w. Dopiero ok. połowy XIX w. pojawiły się zwiastuny nowoczesności (melioracja, nowoczesne maszyny rolnicze).

Do 1798 r. hodowlę zwierząt prowadzono identycznie jak w innych dobrach, tzn. w okresie od wiosny do późnej jesieni zwierzęta wypędzano na pastwiska. W okresie zimowym natomiast zwierzęta karmiono zbożem gorszej jakości. Dokarmianie paszą zintensyfikowano w XIX w., ale dopiero w latach 1855–1864 zmieniono poważnie sposób hodowli, coraz większą rolę przykładając do karmienia zbożem, a nie tylko sianem i wypasaniem na pastwiskach.

W okresie do 1798 r. hodowano zdecydowanie więcej zwierząt, niż w okresie późniejszym. Wynikało to z większego areału, przed konfiskatą większości posiadłości. W dobrach jasnogórskich hodowano konie, woły, bydło mleczne, owce, kozy, trzodę chlewną oraz drób. Najważniejszą rolę w gospodarstwie odgrywały woły, które służyły jako siła

pociągowa, bydło mleczne oraz owce. Różnica między liczbą wołów i koni do 1798 r. była stosunkowo niewielka (koni: 46,49%, woły: 53,51%). Natomiast w XIX w. liczba koni była już zdecydowanie większa (62,64% do 37,36%), co może świadczyć o postępie w gospodarstwie klasztornym. Tym bardziej, że w gospodarstwie jasnogórskim używano więcej koni niż w innych dobrach regionu. Ważną rolę w hodowli odgrywały owce, co świadczy o sprzyjających warunkach naturalnych pozwalających na wypas liczego stada oraz możliwości zbytu wełny, być może na Śląsku. Niewielką rolę natomiast odgrywały kozy i trzoda chlewna. Z kolei drób był ważnym źródłem pożywienia w folwarkach, a jego liczba była znaczna. Wiadomo również, że w kluczach klasztornych istniały ule pszczele.

W latach 1647–1798 najwięcej zwierząt hodowano w dobrach fundacyjnych oraz starostwach brzeźnickim i kłobuckim. Po 1798 r. liczba zwierząt spadła, ponieważ spadł też areal gospodarstwa klasztornego. Jednak na 1 łanie chełmińskim hodowano wówczas więcej zwierząt, niż w okresie wcześniejszym. Zatem z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że zaczęto stosować nowoczesne metody pozwalające na utrzymanie większej liczby zwierząt na mniejszym areale. W całym przebadanym okresie (XVII w.–1864 r.) struktura stada wyglądała następująco: owce: 63,85%, drób: 13,43%, bydło mleczne: 12,06%, trzoda chlewna: 7,43%, konie: 1,51%, woły: 1,49%, kozy: 0,23%. Brakowało jednak paszy dla zwierząt. W XVIII w. na jedną sztukę wydawano rocznie ok. 3 wozów siana. Stąd też czasem dokupowano siana i innej paszy dla zwierząt. Na ogólny stan gospodarki hodowlanej duży wpływ miały: warunki naturalne, działania zbrojne przynoszące grabieże wojsk, choroby i epidemie nękające ludzi i zwierzęta. Szczególnie duże straty w hodowli majątki jasnogórskie poniosły w czasie wojny północnej, na początku XVIII w. oraz w okresie wojen napoleońskich. Obok hodowli zwierząt, w dobrach jasnogórskich prowadzono również gospodarkę rybną. Jednak nie odgrywała ona większej roli i była przeznaczona na zaspokojenie własnych potrzeb żywnościowych. W XVII i w pierwszej połowie XVIII w. prowadzono gospodarkę hodowlaną przede wszystkim dla zaspokojenia własnych potrzeb. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. zaczęto sprzedawać część zwierząt na rynku (klucz Wiewiec).

Na potrzeby dóbr pracowały tzw. przemysł dworski, czyli: browary i gorzelnie, słodownie, młyny, cegielnie i wapienniki (piece wypalające wapno). W okresie do 1798 r. najczęściej zakładów pracowało w starostwach kłobuckim (45) i brzeźnickim (41). Klucz kłobucki był najlepiej uprzemysłowionym w dobrach jasnogórskich. Na jeden klucz średnio przypadło 5 młynów, 3 browary, 3 karczmy i 2 gorzelnie. Z kolei w latach 1798–1864 liczba

zakładów spadła, aż o 84,96%. Najwięcej wówczas było karczm i młynów. Obok nich działały gorzelnie, cegielnie, wapienniki oraz tartaki. Piwo i gorzałkę sprzedawano w karczmach lub poza nimi, przekazywano jako ordynarię dla czeladzi, część była przeznaczona jako zapłata za usługi rzemieślnicze, a część spożywano w folwarkach. Do 1798 r. najczęściej sprzedawano w karczmach (83,53%), spożywano w folwarkach (11,74%), przekazywano jako ordynarię (3,77%), a najmniej przeznaczano na zapłatę za usługi (0,96%). Natomiast w latach 1798–1864 najczęściej zrabowały wojska (62,21%), dalej w folwarku spożyto (31,21%), sprzedano (4,32%) i przekazano czeladzi jako ordynarię (2,09%). Jednak nie zawsze poziom produkcji był wystarczający dlatego dokupowano piwa lub gorzałki.

Przychody z propinacji do 1798 r. przynosiły ok. 7500 złp. rocznie, natomiast po 1798 r. dochody wynosiły tylko 2964,27 złp. rocznie. Widać zatem, że ten dział gospodarki tracił na znaczeniu, o czym świadczą spadające wydatki zboża na ten przemysł dworski. W XVIII w. jednak propinacja stanowiła ważne źródło przychodów. Średnio w dobrach jasnogórskich z propinacji uzyskiwano 24,14% dochodów. Trzeba również zaznaczyć, że w ciągu XVIII w. przychody z tego źródła wzrastały, jednak z pewnymi wahaniami. W innych typach dóbr przychody propinacyjne stanowiły od 20% w dobrach szlachty łączyckiej, do 58,14% w starostwie inwłodzkim. Widać zatem, że propinacja w dobrach jasnogórskich przynosiła średnie przychody.

Młyny służyły przede wszystkim do przerabiania zboża na mąkę i kasze. Paulini uzyskiwali z nich niewielkie przychody. W okresie do 1798 r. było to średnio w roku 1176,03 złp., a w XIX w. zaledwie 888,02 złp. Pieniądze te były z reguły wypłacane przez dzierżawców–młynarzy. Porównując te dane do zysków jakie osiągnęto w innych dobrach w tym okresie, trzeba stwierdzić, że młyny nie stanowiły ważnej dziedziny dochodów. W dobrach jasnogórskich działały także cegielnie, które produkowały cegły lub dachówki na potrzeby własne. Ponadto funkcjonowały tzw. piły wodne, czyli tartaki napędzane siłą spadku wody. Były one umiejscowione przy młynach. Dla własnych potrzeb produkowano także wapno.

Klasztor jasnogórski uzyskiwał dochody z wielu źródeł. Były to: działalność gospodarcza w dobrach ziemskich, zapisy i darowizny finansowe, zwroty pożyczek i odsetek bankowych, działalność drukarni i apteki, sprzedaż dewocjonalii i świec, ofiary wiernych przekazywane do zakrystii, ofiary składane do skarbon kościelnych, ofiary od plebanów, którzy chcieli się odwdziżyć za pomoc duszpasterską paulinów, od bractw religijnych,

kompetencje za skonfiskowane dobra ziemskie oraz źródła, których nie udało się zidentyfikować.

Z majątków ziemskich najczęściej uzyskiwano z tytułu propinacji, ale należy zastrzec, że wliczono tutaj również czynsze płacone przez karczmarzy. Kolejne dochody pochodziły z produkcji roślinnej, hodowli, czynszów od poddanych, od dzierżawców szlacheckich, za sprzedaż produkcji przemysłów dworskich oraz z odszkodowań. Z tytułu gospodarki folwarcznej najczęściej uzyskiwano w dobrach fundacyjnych, dokupionych i zastawnych, w starostwie kłobuckim, w kluczu wiewieckim, w kluczu Laski i w starostwie brzeźnickim.

Drugą kategorią przychodów były różnego rodzaju darowizny finansowe. Można je podzielić na: zapisy ze zobowiązaniami religijnymi, zapisy wyderkafowe, darowizny na różne konkretne cele, zapisy pożyczek, które paulini musieli odebrać oraz zabezpieczenie pożyczek. Pieniądze zapisywali władcy polscy, przedstawiciele rodzin królewskich, magnaci, szlachta, mieszczenie, sejm Rzeczypospolitej, konwenty paulińskie, prowincjał paulinów, rodzice niektórych paulinów. Zapisy finansowe przenoszono również ze skasowanych klasztorów paulińskich. Dzięki ofiarności różnych grup ludności oraz instytucji, klasztor jasnogórski miał największe zapisy w polskiej prowincji paulinów oraz prawdopodobnie, wśród innych klasztorów na ziemiach polskich, co świadczyło o dużym znaczeniu klasztoru i sanktuarium w Rzeczypospolitej. Część środków finansowych konwent jasnogórski otrzymywał z sum złożonych w 1769 r. w Banku Wiedeńskim. Tę znaczną kwotę (239 200 złp.) utraciono w wyniku rozbiorów, a próby jej odzyskania nie przyniosły sukcesu. Jednak trzeba podkreślić, że odsetki jakie klasztor jasnogórski miał otrzymywać z zapisanych kwot przychodziły z opóźnieniem, a część zapisów nie przynosiła żadnych dochodów. Na wysokość wypłacanych odsetek duży wpływ miała również sytuacja polityczna. Widać to było u schyłku istnienia Rzeczypospolitej (1792–1793), w okresie Księstwa Warszawskiego i powstania styczniowego. Na terminowość wpłat wpływ miała także sytuacja gospodarcza ziem polskich, szczególnie wyraźnie widać to było w pierwszej połowie XIX w.

Dzięki przywilejowi królewskiemu, klasztor jasnogórski prowadził drukarnię. Przynosiła ona jednak niewielkie dochody, podobnie jak apteka klasztorna. Duże znaczenie miały dochody uzyskiwane przez zakrystię jasnogórską, które pochodziły z ofiar składanych przez wiernych. W sanktuarium jasnogórskim działały liczne bractwa religijne, które posiadały szeroką autonomię. Środki uzyskiwane z tego źródła były wliczane do dochodów klasztornych. Jednak dochody przekazywane przez bractwa były niewielkie.

Po 1798 r. państwa zaborcze wypłacały tzw. kompetencje, czyli wynagrodzenie za skonfiskowane dobra ziemskie. Władze pruskie ustaliły, że roczny wymiar tych świadczeń miał wynosić 26 461,26 złp. Zobowiązania przejęły władze Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Jednak nie zawsze pieniądze te wpływały do kasy klasztornej w określonym terminie, a czasem w ogóle. Szczególnie duże zaległości występowały w okresie Księstwa Warszawskiego. Czasem państwo nie mogąc spłacić określonych kwot wliczało je w poczet podatków, które miał płacić klasztor. Dlatego też paulini jasnogórscy nie otrzymywali tych pieniędzy fizycznie.

Do 1798 r. w strukturze przychodów dominowały dochody, które wpływały z gospodarki folwarcznej oraz produkcji przemysłów dworskich, z odsetek wyderkafowych, darowizn finansowych, z odsetek bankowych oraz z nieustalonych źródeł. Najwięcej uzyskano z gospodarki folwarcznej. Z kolei w latach 1798–1864 najważniejsze źródła przychodów to: kompetencje, wyderkafy, darowizny, zwrot długów, odsetki bankowe, przychody z zakrystii oraz z dóbr ziemskich. Znaczną kwotę przyniosły również wynajmy lokali mieszkaniowych oraz pomieszczeń na magazyny dla armii carskiej. Przychody z drukarni i apteki nie odgrywały większej roli.

Księgi rachunkowe spisywano regularnie, co pozwoliło na ustalenie wysokości dochodów klasztoru dla XVIII i XIX w. Najwięcej uzyskano w latach 1759–1762 (893 103,08 złp.), 1765–1768 (673 645,22 złp.), 1750–1753 (606 612,11 złp.) i 1742–1745 (558 629,22 złp.). Zatem w latach 1742–1768 klasztor przeżywał okres największego rozkwitu gospodarczego, uzyskano wówczas 2 731 991,03 złp. Natomiast najmniejsze dochody uzyskano w latach 1819–1822 (106 093,21 złp.), 1833–1836 (161 421,23 złp.), 1836–1839 (188 550,27 złp.) oraz 1702–1705 (179 311 złp.). Uzyskano wówczas 635 377,11 złp., czyli kwotę mniejszą od poprzedniej o 76,74%. Widać zatem znaczną różnicę. Trzeba również podkreślić, że wysokość przychodów spadała od schyłku XVIII w. aż do ok. 1833 r.

Z zachowanych materiałów archiwalnych oraz na podstawie literatury przedmiotu, można stwierdzić, że klasztor jasnogórski uzyskiwał największe przychody wśród polskich klasztorów, również innych zgromadzeń zakonnych. Jednak do tego ostatniego ustalenia trzeba podchodzić ostrożnie, ponieważ badania nad gospodarką klasztorną i szerzej instytucji kościelnych w Polsce nadal trwają.

Najwięcej wydatkowano na gospodarkę feudalną (zakup ziarna i zwierząt hodowlanych, propinację oraz zakup narzędzi rolniczych). Dużym obciążeniem finansowym

dla klasztoru jasnogórskiego były podatki oraz inne opłaty na rzecz państwa. Najwyższe podatki płacono w okresie rządów pruskich w latach 1793–1807 (rocznie 7682 złp.) i w okresie Księstwa Warszawskiego (rocznie 3893,01 złp.). Natomiast podatki w dobie Rzeczypospolitej Szlacheckiej (rocznie 1651 złp.) i Królestwa Polskiego (rocznie 1372 złp.) były stosunkowo niewielkie. Najwyższe podatki płacono na wojsko (kwarta, liwerunek, kontyngent i kwaterunkowe, na lazarety i na fortyfikację). Ponadto paulini jasnogórscy opłacali ofiarę 5, 10, 20 i 50 grosza, subsidium charitativum, łanowe, szarawark i szosowe, podatek konsumpcyjny, podymne, akcyzę, pogłównę, składkę ogniową oraz inne drobniejsze opłaty (pobór, czopowe, pożyczka dla władz Księstwa Warszawskiego, prenumerata Dziennika Wojewódzkiego, Dziennik Praw Królestwa Polskiego, podatek za kolonistów, rogowe, zasiłek, na leczenie bydła).

Znacznym obciążeniem budżetu jasnogórskiego okazały się kwoty wydatkowane na utrzymanie załogi twierdzy, remonty infrastruktury obronnej, a także wydatki na potrzeby wojska polskiego. W okresach konfliktów zbrojnych toczonych na ziemiach polskich, paulini jasnogórscy ponosili duże straty w naturze, ale również opłacali kontrybucje, które nakładało dowództwo stron wojujących.

Inne instytucje kościelne miały na dobrach jasnogórskich zapisane wyderkafy, które jednak były niewielkie. Z dóbr jasnogórskich płacono także dziesięciny oraz specjalną składkę na utrzymanie deputatów duchownych do Trybunał Koronnego.

Znaczną część budżetu klasztornego przeznaczano na prace artystyczne, remontowe i budowlane w kaplicy Matki Bożej, kościele, klasztorze oraz w poszczególnych kluczach. Zgodnie z przepisami zakonnymi klasztor jasnogórski wspierał finansowo władze prowincji oraz zakonu. Paulini jasnogórscy opłacali również czynsze i opłaty dzierżawne, pensje dla administracji, czeladzi, służby kościelnej, pracowników najemnych i rzemieślników. Znaczną kwotę przeznaczono także na wykup praw do dóbr ziemskich w starostwach kłobuckim i brzeźnickim oraz na zakup ziemi. Duże sumy wydawano na utrzymanie świątyni i klasztoru, czyli na stypendia mszalne, zakup wina mszalnego, mąki na opłatki, na świece na lampy ornaty, alby, paski do alb, humerały, palki, kielichy i zakup drewna opałowego.

Niewielkie sumy przeznaczano na pomoc poddanym, ponieważ najczęściej była ona udzielana w ziarnie, zwierzętach lub narzędziach. Przeorowie wydawali również pewne kwoty na zakup żywności i napojów. Chodziło o asortyment, którego nie można było wyprodukować w folwarkach, np. cukier, herbatę, kawę, itp. Pewne kwoty wydawano

również na utrzymanie zakonników, czyli tzw. habitowe, z którego finansowano szycie strojów zakonnych, na zakup przyborów toaletowych, obuwia, itp.

W strukturze wydatków dominowały kwoty przeznaczone na utrzymanie kaplicy Matki Boskiej, kościoła i klasztoru, na utrzymanie twierdzy, na prace artystyczne, remontowe i budowlane oraz na wykup praw do starostw kłobuckiego i brzeźnickiego. Natomiast najmniej wydatkowano na cele administracyjne (zakup papieru, inkaustu, itp.), charytatywne i na pomoc podanym.

Najwięcej wydatkowano w latach 1759–1762 (899 681 złp.), 1765–1768 (674 595,12 złp.), 1750–1753 (550 065,29 złp.), 1742–1745 (512 612,23 złp.) 1702–1705 (451 270,14 złp.). Okresy największych wydatków są prawie identyczne z okresami największych przychodów.

Deficyt finansowy miał miejsce w latach 1702–1705, 1759–1762, 1765–1768, 1819–1824, 1833–1836. Najwyższy deficyt zanotowano w latach 1702–1705, a najmniejszy w latach 1765–1768. W większości okresów rozliczeniowych (13) zanotowano czysty zysk. Największy zapisano w latach 1762–1765 i w 1858 r., a najmniejszy w latach 1828–1830 i 1806–1807. W latach 1702–1798 klasztor uzyskał 3 517 747,17 złp., a wydano 4 418 946,06 złp., czyli strata wyniosła 901 198,19. W latach 1799–1864 przychody wyniosły 1 147 554,10 złp., a wydatki 1 118 023,06 złp. Stąd zysk wyniósł 29 531,04 złp. W XVIII w. deficyt pojawił się trzy razy, a w XIX w. dwa razy. Widać zatem, że w XIX w. przeorowie klasztoru gospodarowali ostrożniej i starali się zapewnić zarządzanej instytucji bezpieczeństwo finansowe.

Podobnie jak w przypadku przychodów, tak i odnośnie wydatków i całego bilansu finansowego, klasztor jasnogórski był w lepszej sytuacji niż pozostałe klasztory polskiej prowincji paulinów i placówki innych zgromadzeń zakonnych. Klasztor jasnogórski uzyskiwał znaczne środki finansowe, które można porównać z kwotami pozyskiwanymi przez wielkie rody magnackie. Należy jednak pamiętać, że i wydatki były duże. Trzeba było utrzymać zakonników, czeladź oraz gości. Ponadto należało zadbać o budynki klasztorne i kościelne, a także o infrastrukturę obronną i załogę twierdzy.

Warto również podkreślić, że paulini jasnogórscy utrzymywali kontakty handlowe z innymi regionami Rzeczypospolitej oraz ze Śląskiem. Utrzymywano kontakty z kupcami

i przedsiębiorcami z Wrocławia, Raciborza, Opawy, Gliwic, Krakowa, Janowa i Żarek k. Częstochowy oraz Pilicy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pod względem gospodarczym w dobrach jasnogórskich zanotowano rozwój do 1655 r., czyli do „potopu”. Następnie nastąpił regres spowodowany zniszczeniami wojennymi. W następnych latach (1661–1700) zaznaczył się rozwój gospodarczy, który został zahamowany przez kolejną wojnę, tym razem „północną”. Kolejne kilkadziesiąt lat w dziejach gospodarczych konwentu jasnogórskiego, to okres stopniowej odbudowy, który przyniósł szczyt rozwoju w latach 1742–1768. Ostatnie 27 lat istnienia Rzeczypospolitej, to okres narastających problemów ekonomicznych klasztoru. Wynikało to z niechętniej polityki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wobec zakonu, ale przede wszystkim z działań zbrojnych toczonych w okresie konfederacji barskiej oraz rozbiorów. Zajęcie terenów na których znajdował się klasztor i jego posiadłości przez Prusaków, doprowadziło do głębokiego kryzysu gospodarczego. Pierwsze trzydziestolecie XIX w., to okres kryzysu ekonomicznego gospodarstwa klasztornego. Sytuacja uległa poprawie dopiero w połowie XIX w., kiedy to pojawiły się nowoczesne metody w produkcji roślinnej i hodowlanej. Okres umiarkowanego postępu gospodarczego został zakończony w 1864 r., kiedy władze carskie wprowadziły w życie tzw. reformę zakonną i skonfiskowały dobra klasztorne w Królestwie Polskim.

Ogromny zasób zachowanych materiałów archiwalnych spowodował, że nie można było przebadać wszystkich zagadnień związanych z działalnością gospodarczą oraz z sytuacją społeczną w dobrach klasztornych. Dlatego konieczne są dalsze badania nad sytuacją gospodarczą innych klasztorów i rezydencji paulińskich działających na ziemiach polskich. Trzeba także dogłębniej przebadać sytuację chłopów i mieszczan żyjących w dobrach paulińskich. Wreszcie zachowane archiwalia pozwalają na dalsze badania nad sytuacją prawną klasztoru jasnogórskiego oraz innych klasztorów polskiej prowincji. Należy również podjąć próbę głębszego poznania stosunku społeczeństwa do zakonu paulinów i to zarówno elit, jak i niższych warstw społecznych.

Janek Szpall